

Ślepy los?

11.01.2011.

Unijne rolnicze dopłaty do gruntów i produkcji muszą być pod specjalnym nadzorem i rzeczywicie są. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kontroluje rolników - ale nie wszystkich, lecz losowo wybranych.

Ale są i tacy szczęściarze, którzy kontrolowani są rok w rok, a nawet częściej. Dziś przedstawiamy Państwu rekordzistę.

Paweł Mazur prowadzi małe gospodarstwo ekologiczne. Hoduje bydło. Tak jak i inni rolnicy co roku składa wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dopłaty bezpośrednio i co roku jest sprawdzany, czy robi to uczciwie.

Paweł Mazur -mieszkaniec Zagórza Iłskiego:

- „Nie tłumacz niczym, tyle że zostałem wylosowany, powiedzieli, że jak ktoś został wylosowany, jest większe prawdopodobieństwo, że będzie miał kontrole co roku”;

Agencja kontroluje kilka procent rolników, by wyłapać tych, którzy nie sieją, nie orzą, a dopłaty unijne biorą.

Wojciech Krukowski-naczelnik ds. kontroli terenowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we Wrocławiu:

- „Producent może być wytypowany systemowo, albo manualnie z tytułu donosu”;

Pan Paweł w donosy nie wierzy, a liczne kontrole nie wykazały żadnych nadużyć. Inni rolnicy od czasu wstąpienia do unii kontrolerów widzą rzadko, albo wcale.

Stanisław Mroczek-sołtys Lutonii Dolnej „Co do obszaru i hodowli, u nas jeszcze nie byli”;

Ryszard Gawron-rolnicza spółdzielnia produkcyjna w Lutonii Górnej„Mieliśmy raz taką kontrolę”;

Tymczasem rolnik z Zagórza Iłskiego kontrolowany był już 6 razy. Kłopot w tym, że za każdym razem otrzymywał znacznie później dopłaty.

Wojciech Krukowski - naczelnik ds kontroli terenowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we Wrocławiu:

- „To nie wpływa na czas otrzymywania dopłat,, dopłaty są wypłacane od grudnia do czerwca”.

Paweł Mazur -mieszkaniec Zagórza Śląskiego:

- „Teraz jest styczeń, a ja nawet nie mam decyzji”.

Rolnik potrzebuje pieniędzy jak najszybciej, bo dopłaty to główny dochód ekologicznego gospodarstwa, około 50 tysięcy złotych.

Jadwiga Jarzabowicz / TVP Informacje Rolnicze